

## CLIL methodology and language for teachers who teach science or maths or technical subjects „bilingually” In English at secondary level – Portsmouth 26.06-6.07.2017

W pierwszym tygodniu zajęcia skupiały się głównie na:

- Metodologii nauczania C.L.I.L.,
- Wprowadzeniu języka przydatnego podczas prowadzenia zajęć,
- Wprowadzeniu słownictwa związanego z nauczaniem przez nas przedmiotami,
- Pokazaniu nam różnych zadań, aktywności oraz portali internetowych czy aplikacji, które możemy wykorzystać w trakcie pracy z uczniami.

W trakcie tego tygodnia nauczyłam się wielu nowych rzeczy oraz otrzymałam mnóstwo materiałów związanych ze specyfiką nauczania matematyki. Graham Workman pokazał nam bardzo ciekawe metody prowadzenia lekcji, na których uczeń się nie nudzi, jest cały czas aktywny, a poprzez zadania stawiane przed nim uczy się zarówno języka, jak i omawianego zagadnienia. Bardzo podobało mi się w zajęciach prowadzonych przez Grahama to, że my – nauczyciele, zostaliśmy postawieni w roli uczniów i mogliśmy sami przekonać się na czym polegają te aktywności a później omówić ich zalety lub wady z punktu widzenia nauczyciela. Pomyśleć w jakich konkretnych zagadnieniach w nauczanych przez nas przedmiotach możemy pokazać nam aktywności wykorzystać.

Drugi tydzień kursu był bardziej zróżnicowany pod względem zajęć. W trakcie tego tygodnia mogliśmy się dowiedzieć:

- Jak jest skonstruowany system oświaty w Wielkiej Brytanii?
- Do jakich egzaminów przystępują uczniowie?
- Poćwiczyć język angielski używany na co dzień przez anglików,
- Zobaczyć zajęcia w szkole.

Z systemem oświaty jak również z egzaminami zapoznał nas Jon Colebrook asystent dyrektora w Redbrige School. Opowiedział nam nie tylko o systemie oświaty, ale również z własnego doświadczenia podpowiedział nam, na co on zwraca uwagę podczas obserwacji lekcji i co sprawia, że lekcja jest wyjątkowa.

Przez dwa dni mieliśmy zajęcia z języka angielskiego z Davideam Deadmanem. Zajęcia skupiały się wokół języka potocznego, zwrotów, które możemy usłyszeć na ulicach, ale których nie uczy się na kursach języka angielskiego. Jak również na utrwaleniu poprawności językowej i prawidłowemu użyciu kolokacji i phrasal verbs.

6 lipca razem z innymi nauczycielami matematyki udałam się do The Petersfield School, gdzie mogłam obserwować zajęcia. Akurat tego dnia w szkole odbywał się międzyszkolny konkurs matematyczny organizowany. Nauczyciele odpowiedzialni za jego organizację opowiedzieli nam o zasadach konkursu. Zaskoczyło mnie to, że w konkursie brały udział drużyny i to wynik całej drużyny się liczył. W trakcie konkursu uczniowie przystępowali do konkurencji, w których wynik zależał od tempa pracy, współpracy, poprawności rachunkowej i pomysłowości.



W Petersfield School obserwowałam również zajęcia matematyczne odbywające się na dworze. Uczniowie realizując karty pracy musieli dokonać różnych pomiarów: prędkości, czasu, drogi.

Nie cały wyjazd został poświęcony nauce. W trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii mogłam zwiedzić Londyn oraz znajdujące się tam Muzeum Nauki, Muzeum Historii Naturalnej oraz Muzeum Alberta i Wiktorii. Jak również odbyłam wycieczkę na wyspę Wight.

Wycieczka do Londynu była częścią naszego kursu. Pojechaliśmy tam pociągiem pod opieką Pani przewodnik, która pokazała nam i wytłumaczyła jak korzystać z metra, zaprowadziła nas do muzeum, a następnie dała czas wolny na zwiedzanie Londynu we własnym tempie. W trakcie tej wycieczki mogłam zobaczyć oczywiście Big Bena, budynek parlamentu czy pałac Buckingham.



Wyjazd z programu Erasmus + zaliczam do jak najbardziej udanych. Wiele się nauczyłam, miałam możliwość poznać nauczycieli matematyki z innych państw, poćwiczyć język angielski jak również zobaczyć miejsca, w których jeszcze nie byłam. Myślę, że doświadczenia i metody poznane w trakcie kursu pomogą mi w pracy z uczniami nie tylko na lekcjach dwujęzycznych i sprawią, że moje lekcje będą jeszcze bardziej atrakcyjne dla uczniów.

**Sylwia Rosa – nauczycielka matematyki**

### **CLIL w Bell Cambridge**

Głównym celem metodologii CLIL (Content and Language Integrated Learning) jest uczenie przedmiotu poprzez język inny niż ojczysty. To istotne w zmieniającym się świecie, w którym kładzie się nacisk na odnajdywanie własnej drogi w wielokulturowym i zmieniającym się otoczeniu. Dlaczego jednak nie uczyć po prostu języka angielskiego w większym wymiarze godzin?

W trakcie mojego kursu w Cambridge poznałam nauczycieli wielu przedmiotów, w tym anglistów. Okazuje się, że o ile można nauczyć języka wyłącznie podczas lektoratów, to jest to znajomość niepełna. Poznajemy język tylko w jednym z trzech ważnych obszarów – język uczenia się. Pozostałe z nich potrzebują kontekstu, jakim jest samo zdobywanie wiedzy. Komunikacja, której służy język, polega bowiem nie tylko na tworzeniu komunikatów w sytuacjach nam znanych. Dzięki rozwojowi umiejętności uczenia się poprzez język, nabywamy nową kompetencję komunikacyjną oraz wrażliwość kulturową. To wszystko daje nam nowe spojrzenie na rzeczywistość.

Bardzo jasnym dowodem na prawdziwość tych słów był dla mnie sam kurs organizowany przez Bell Cambridge, podczas którego zdobywałam wiedzę właśnie poprzez drugi język. Wzbogaciłam tym samym nie tylko swoje przygotowanie metodyczne jako nauczyciel, ale i poprawiłam swoje umiejętności komunikacyjne. Bezценne były tu spotkania z innymi nauczycielami, z którymi dzieliliśmy się doświadczeniami i wiedzą o różnych systemach edukacyjnych. Przede wszystkim jednak zarazaliśmy się pasją dla edukacji.

**Anna Krześniak – nauczycielka historii**

## **CLIL - Norwich Institute of Language Education - 31.07-12.08.2017**

Moja przygoda w Norwich rozpoczęła się 30 lipca 2017 roku i trwała dwa tygodnie. W XI wieku Norwich było drugim co do wielkości miastem w Wielkiej Brytanii, zaraz po Londynie. Zachowało swój unikatowy charakter widoczny w niskiej zabudowie utrzymanej w jednakowym, staronagielskim stylu.

### **NILE**

Jednak nie sceneria i klimat przywiodły mnie do wschodniej Anglii, a tutejsze szkoły oferujące kursy doszkalające dla nauczycieli. Mój wybór padł na szkołę NILE i kurs Content and Language Integrated Learning (CLIL).

Pierwszy dzień zajęć i wszyscy uczestnicy wraz z prowadzącymi spotkali się w historycznym miejscu, w loży masońskiej na 47 ST. Giles Street (nie lada gratka dla fanów powieści Dana Browna). Stąd udaliśmy się wraz z prowadzącym Philem Ball do głównego budynku szkoły, gdzie odbywały się wszystkie zajęcia. Szybko okazało się, że jestem jedyną Polką w mocno hiszpańsko-włoskiej grupie nauczycieli, co było oczywistą korzyścią dla obu stron. Moi koledzy ze szkolnej ławki nie znali polskich piosenek, a że teksty Iglessiasa i Bocelliego;) nie wpisywały się w okoliczności, to też byliśmy zmuszeni porozumiewać się w języku angielskim.

Jak wyglądał program dnia? Do południa odbywały się zajęcia, które prowadził Phill, wesoły i charyzmatyczny pasjonata metodologii CLIL, a po lunchu nieco ruchu i zabawy zapewniała nam cudowna Griselda Beacon, nauczycielka pochodząca z Argentyny. W środę pierwszego tygodnia uczestniczyliśmy w wykładzie pt. „Embracing storytelling“, który wygłosił Jamie Keddie (podobnie nie muszę go przedstawiać). W drugim tygodniu wszyscy nauczyciele NILE organizowali otwarte warsztaty, z których wybrałam te prowadzone przez Alana Pulverness „Using Very Short Films“, na których poznaliśmy kilka krótkich historii (źródło Virgin Media Shorts) będących wyjściem do dyskusji podczas lekcji.

### **Social Programme**

Mój czas dzieliłam między naukę i zwiedzanie. Organizatorzy zapewnili nam bogaty program na tzw. czas wolny, za który odpowiedzialny był jedyny w swoim rodzaju James Copeland, człowiek idealny do swojej roli. Mieliśmy okazję poznać historię Norwich i Zamku górującego na wzniesieniu w centrum miasta. W Pubie Black Horse wymienialiśmy się międzynarodowymi pozdrowieniami i toastami. Podczas wieczoru Touchable Dreams Jeremy Harmer i Steve Bingham pokazali nam jak muzyka i poezja mogą wspomóc naukę języka. A w Cambridge spełniłam swoje marzenie na błoniach King's College. Pełna obaw o swoje życie odwiedziłam także Londyn. Korzystając z niewielkiej odległości do Morza Północnego, nie mogłam nie pojechać na wybrzeże w Cromer, gdzie obiecywano mi niespotykane nad naszym Bałtykiem kraby. Zamiast krabów zastał mnie piękny widok Norfolk Coast, który bardzo przywodził mi na myśl plan z filmu mojego dzieciństwa „Wiedzmy“ Nicolasa Roeg ( btw nakręcony w Kornwalii po drugiej stronie kraju). Będę monotematyczna, ale uliczki Norwich przenosiły mnie na ulicę Pokątną i śmiertelnego Nokturnu (kto czytał, ten wie ;). Okolice zamieszkania mojej kochanej cioci to nic innego jak plan z uwielbianego przeze mnie filmu „Czekolada“ Lasse Halströma. Na pożegnanie NILE Pub Quiz, na który już zabrakło mi sił, ku mojej rozpacz podobnie to był najlepszy punkt programu oraz Afternoon tea w Cathedral Cloisters.

***Kinga Lenart – nauczycielka przyrody***